

Tanie pociągi przeciwko kryzysowi klimatycznemu

29 października 2022

W ciągu ostatniego roku Austria wprowadziła bilet w cenie 3 euro dziennie, aby zwiększyć popularność transportu publicznego. Środek ten został wprowadzony, aby przybliżyć kraj do osiągnięcia celu neutralności klimatycznej w 2040 r.

<https://www.youtube.com/watch?v=Af02Iv9LTvc>

Rano Dworzec Centralny w Wiedniu jest jednym z najbardziej ruchliwych miejsc w stolicy Austrii. Gwałtowny wzrost cen energii w ostatnim czasie zwiększył zainteresowanie „Klimaticket”, tanim nieograniczonym biletem na podróż, zaprojektowanym ze względów środowiskowych. W tym miesiącu mija rok, odkąd rządowy sojusz konserwatystów i ekologów położył tę ofertę na stole. Roczny abonament kosztujący 1095 euro (3 euro dziennie) lub 821 euro dla dzieci młodzieży pozwala korzystać z całego transportu publicznego (pociąg, metro, autobus, tramwaj), zarówno na codzienne wycieczki takie jak podróż do pracy, jak i na dłuższe podróże.

Pociąg jest atrakcyjny, powiedział w swojej wypowiedzi dla francuskiego Mediapart Johann Höllwerth, pracownik wiedeńskiego ratusza: „Byłem już wcześniej użytkownikiem transportu publicznego. Zrobiłem matematyczne wyliczenia i sumując wszystkie bilety, które kiedyś brałem płacę obecnie około 15 proc. mniej w ciągu roku. Nie korzystałem zbyt często z samochodu, ale teraz tym bardziej zachęca mnie to do pozostawienia go w garażu”.

Natomiast Jakob Bögner, młody prawnik, który mieszka w Grazu na południu kraju, ale raz w tygodniu odbywa 200-kilometrową podróż do Wiednia, powiedział francuskiemu portalowi, że rozwiązanie austriackiego rządu również bardzo go przekonuje – „Pociągi przejeżdżają tak często, że uważam za całkowicie

absurdalne podróżowanie samochodem. Ponieważ mam ten bilet, prawie już nie korzystam z mojego pojazdu, uważam, że pociąg jest przyjemniejszy, można pracować, spać i często jest się szybciej. I przede wszystkim z powodu mniejszych kosztów pozwala podróżować znacznie bardziej spontanicznie bo nie musisz się zastanawiać, czy podróż jest niezbędna, po prostu wskocz do pociągu!"

Bilet, który przekroczył oczekiwania

Rozwiązanie zostało przeforsowane przez Zielonych, którzy rządzą w Austrii obok konserwatystów (ÖVP). „Klimaticket” przekroczył wszelkie oczekiwania koalicji, osiągając pułap ponad 180 000 sprzedanych biletów. „Jesteśmy bardzo zadowoleni, spodziewaliśmy się 100 000 sprzedanych egzemplarzy w pierwszym roku” – powiedziała Leonore Gewessler, austriacka minister środowiska i transportu z Zielonych.

Realizacja tego projektu nie była wcale taka prosta. Idea jednego taniego biletu od dawna była obecna w austriackiej debacie publicznej, ale żadnemu poprzedniemu rządowi nie udało się go wdrożyć. Minister musiała prowadzić długie i żmudne negocjacje ze wszystkimi regionalnymi organizacjami transportowymi, ale także wyłożyć dla nich odpowiednie pieniądze. Państwo wydaje obecnie na ten bilet 160 milionów euro rocznie. „Każde wydane na ten projekt euro jest dobrze zainwestowane, gdyż ochrona środowiska i promowanie transportu publicznego poprzez finansowanie infrastruktury i niedrogich biletów jest naszą kluczową misją” – powiedziała Leonore Gewessler.

Jednak pomimo tego powszechnego entuzjazmu, wyniki klimatyczne Austrii pozostają w oczach ekologów wciąż rozczarowujące. W 2021 r. emisje gazów cieplarnianych wzrosły o 4,8 proc. w porównaniu z 2020 r., rokiem, który był naznaczony ograniczeniami związanymi z pandemią. Transport jest nadal

jednym z najbardziej emisyjnych sektorów, tuż za przemysłem.

Klimaticket, choć jest z pewnością czymś pozytywnym, to nie rozwiązuje problemu, gdyż rząd chce osiągnąć ambitny cel neutralności klimatycznej do 2040 r. czyli dziesięć lat przed Unią Europejską. W tym celu konieczne będzie drastyczniejsze ograniczenie ruchu samochodowego. Ale wszystko idzie jednak w dobrą stronę, bo w ostatnich miesiącach liczba pasażerów w pociągach wzrosła o 15 proc. w porównaniu z 2019 rokiem, który poprzedzał pandemię.

Według ostatnich badań Austriackiego Instytutu Badań Ekonomicznych oczekuje się, że emisja gazów cieplarnianych spadnie w tym roku o 2,2 proc. i 2 proc. w 2023 r. Jednak, aby osiągnąć neutralność klimatyczną do 2040 r., Austria musi, według instytutu, emitować cztery miliony ton dwutlenku węgla mniej każdego roku, co odpowiada spadkowi o 6 proc. w 2022 r. Jeżeli nie zostanie to osiągnięte, trzeba będzie zmniejszyć emisje jeszcze bardziej w kolejnych latach.

Aby przekonać więcej Austriaków do przejścia na pociągi, rząd ogłosił ogromny plan rozwoju infrastruktury kolejowej. W ciągu sześciu lat zainwestowanych zostanie około 18,2 mld euro, co jest absolutnym rekordem w historii kraju.

Nie tylko Austria obniża ceny biletów komunikacji miejskiej

W Niemczech, gdzie Zieloni są również w rządzie, podróżnym zaoferowano jeszcze bardziej atrakcyjną formułę, bo od czerwca do sierpnia miesięczny bilet za 9 euro, pozwalał udać się w dowolne miejsce w kraju transportem publicznym. Od razu zaobserwowano pozytywny wpływ na środowisko. Według Niemieckiego Stowarzyszenia Przedsiębiorstw Komunikacyjnych (VDV) w kwartale próbnym 10 proc. uczestników ruchu drogowego przeszło na kolej. W sumie bilet za 9 euro sprzedał się w ilości 52 milionów. A Niemcy korzystając z niego odbyli blisko

trzy miliardy podróży. Pozwoliło to uniknąć emisji 1,8 miliona ton dwutlenku węgla. Wśród powodów, które skłoniły niemieckich użytkowników do wyboru transportu publicznego, 69 proc. oczywiście podaje cenę, ale w grę wchodzi inne powody, w szczególności chęć nieprowadzenia pojazdów (43 proc.).

Po zakończeniu obowiązywania biletu przez pewien czas nie było jasne, w jaki sposób będzie to kontynuowane. Jednak po Konferencji Ministrów Transportu w dniu 13 października 2022 r. niemieckie landy uzgodniły nowy ogólnokrajowy abonament transportu publicznego wynoszący 49 euro miesięcznie, który będzie obowiązywał od 2023 roku i prawdopodobnie będzie nosił nazwę „Deutschlandticket” lub „Klimaticket”.

Inne rozwiązanie natomiast zastosowano w Hiszpanii. W obliczu gwałtownie rosnących cen paliw rząd hiszpański zdecydował się na bezpłatne przejazdy od września do 31 grudnia 2022 r. dla pasażerów publicznej, lokalnej sieci kolejowej Renfe.

Mieszkańcy Hiszpanii będą mogli skorzystać z ulgi na trasach krótko i średniodystansowych, a także w przypadku połączeń wieloprzejazdowych. Rozwiązanie to ma być sfinansowane dzięki nowemu podatkowi nałożonemu na koncerny paliwowe, który ma zwiększyć krajowy budżet o 7 mld euro do końca 2024 roku. Madryt wprowadził również 30 proc. zniżki na bilety na metro, autobusy i tramwaje.

„Działanie to zachęca do maksymalnego wykorzystania tego rodzaju zbiorowego transportu publicznego w celu zagwarantowania niezbędnych codziennych dojazdów bezpiecznym, niezawodnym, wygodnym, ekonomicznym i zrównoważonym środkiem transportu, w nadzwyczajnych okolicznościach stałego wzrostu cen energii i paliw” – wyjaśniło hiszpańskie Ministerstwo Transportu.

Czas się zainspirować

Tymczasem w Polsce bilety za transport publiczny, zamiast maleć rosną. Jeśli chcemy, aby nasze otoczenie nie było przepełnione szkodliwymi substancjami będących efektem wydzielania spalin przez samochody, to musimy zmienić swoje nawyki na wzór tych z Zachodu.

W Polsce podobne do tych zachodnich rozwiązań w postaci obniżek cen biletów dla realizacji celu promocji transportu zbiorowego postuluje Lewica. Posłanka Paulina Matysiak z Partii Razem na jednej z konferencji prasowych powiedziała – „Postulujemy obniżkę stawki VAT na bilety, obniżenie stawki za dostęp do infrastruktury kolejowej, a także obniżkę akcyzy na energię elektryczną, z której korzystają pociągi, metro, tramwaje. To są rozwiązania, które pozwolą realnie zmniejszyć ceny biletów”. Wśród priorytetów programowych Nowej Lewicy znajdziemy natomiast zapisy dotyczące wprowadzenia bezpłatnych przejazdów komunikacją publiczną dla dzieci i młodzieży oraz seniorów. Ale, jako że Lewica „jeszcze” nie rządzi to pozostaje nam póki co spoglądać na nasz obecny rząd. Niech się zainspirują.

Autorstwo: Julian Mordarski

Źródło: [Trybuna.info](https://trybuna.info)